

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria 22 (2022)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.22.15

Grażyna Barbara Szewczyk

ORCID 0000-0003-0802-0746

Uniwersytet Warszawski

Rzeczywistość i fikcja. Postacie Polaków i Niemców w prozie Magdaleny Parys

Sensacyjne powieści Magdaleny Parys, pisarki mieszkającej od 1984 roku w Berlinie, wielokrotnie komentowano na łamach polskich oraz niemieckich czasopism¹. Obok debiutanckiego *Tunelu* (2011)² uznaniem krytyków, a także czytelników cieszą się wielowątkowe „polityczne thrillery”: *Magik*³ (2014) i *Księżę* (2020). Brygida Helbig-Mischewski, znawczyni twórczości polskich migrantów w Niemczech, analizując cechy pisarstwa Parys na tle innych autorów o takim samym pochodzeniu, podkreśla, że w przeciwieństwie do „nieco starszych od niej polskich pisarek i pisarzy kontynuujących w pewnej mierze prześmiewczą, gombrowiczowską tradycję (takich, jak np. Janusz Rudnicki, Krzysztof Niewręda, Leszek Oświęcimski, Natasza Goerke, Wojciech Stamm [...]) Magda Parys nie posługuje się raczej ironią, autoironią czy groteską. Konwencję powieści sensacyjno-detektywistycznej [...] realizuje serio”⁴. Uważna lektura książki uświadamia, iż wymyka się ona próbom jednoznacznego zaklasyfikowania jej tylko jako literatury polskich emigrantów. Przekraczając granice między rzeczywistością, imaginacją i fikcjonalnością, autorka przedstawia zdarzenia i postacie z dystansu, sięgając niekiedy do ironii, innym razem do refleksji antropologicznej, która kieruje uwagę czytelnika w stronę różnych odcieni obcości

¹ Magdalena Parys (właśc. Magdalena Lasocka, ur. 1971 w Gdańsku) – absolwentka pedagogiki i polonistyki na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie, swoje pierwsze opowiadania, wiersze i eseje opublikowała na łamach szczecińskiego czasopisma „Pogranicza”. Właściwym debiutem prozatorskim był natomiast wspomniany *Tunel*. Oprócz twórczości literackiej Parys od początku uprawiała równocześnie publicystykę, współpracując z niemiecką i polską prasą (m.in. z „Gazetą Wyborczą”). Ponadto w latach 2006–2007 pełniła funkcję naczelniej redaktorki polsko-niemieckiego czasopisma „Squaws”.

² Przekład książki na język niemiecki ukazał się w 2014.

³ Pierwsze wydanie powieści *Magik* pochodzi z 2014 roku, a kolejne z 2015. W 2018 roku przełożono ją na język niemiecki (*Der Magier*) i wyróżniono Literacką Nagrodą Unii Europejskiej.

⁴ B. Helbig-Mischewski, *Warto kopać jeszcze głębiej. Magdalena Parys „Tunel”, „Odra”* 2012, nr 3, s. 119.

i odmienności w świecie zbrodni. Badaczka odnotowuje też „wyjątkową umiejętność autorki wnikliwej obserwacji ludzi”⁵ oraz zdolność łączenia wzorców konstrukcyjnych powieści kryminalnej z powieścią społeczno-obyczajową. Rozważając wątki polskie w *Tunelu*, zaznacza, iż bohaterowie, nawet jeżeli są migrantami z Polski, nie przeżywają trudności związanych z asymilacją w społeczeństwie niemieckim. Większość z nich to osoby młode i utalentowane, pracujące w różnych zawodach, niejednokrotnie przewyższające zdolnościami swoich niemieckich rówieśników⁶.

Tunel jest polityczną powieścią sensacyjną, nawiązującą, zdaniem recenzentów, do filmu fabularnego pod tym samym tytułem z roku 2001, w którym przedstawiono ucieczkę grupy obywateli NRD do RFN na początku lat 60. XX w. Wydarzenia rozgrywają się dwie dekady później i są rekonstruowane w oparciu o zachowane w domowym archiwum taśmy magnetofonowe jednego z bohaterów. W szerokiej ramie czasowej pojawiają się także migawki z przeszłości Niemiec, ostatnie miesiące II wojny światowej, bombardowanie Berlina, ucieczki Niemców z Gdańska i lata powojenne oraz krwawe starcia na berlińskich ulicach podczas rewolty studenckiej w 1968 roku. Obrazy te stanowią tło wypadków towarzyszących budowie fikcyjnego tunelu pod murem berlińskim.

Wśród postaci zaangażowanych w budowę tunelu odnajdujemy Polaków. Należy do nich Roman, którego matka, Polka z Gdańska, po rozwodzie z działaczem partyjnym z Halle, ucieka z trzynastoletnim synem do Berlina Zachodniego. Bohater wciąż wspomina matkę, która mówiła „po polsku z niemieckim akcentem, modliła się po polsku i powtarzała, że jest Polką”⁷. Interesuje go historia Gdańska, szczególnie wojenne losy jego mieszkańców. Ponieważ utrzymuje kontakty ze swoimi polskimi kuzynami, w jego relacji, utrwalonej na taśmie, pojawiają się wzmianki o wydarzeniach politycznych w Polsce z lat 70. i 80., o Lechu Wałęsie i stanie wojennym:

Moja mama i babcia żyły wspomnieniami, szczególnie babcia. Od małego opowiadała mi o Wrzeszczu, dzielnicy w Gdańsku, w której się wychowała i poznała dziadka. Opowiadała też o bracie swojego męża, który zginął na Westerplatte, o jego żonie, która tak jak moja babcia była Niemką, o ich córce. One nie uciekły z Gdańska, zostały we Wrzeszczu. Babcia i mama przez całe swoje życie wysyłały im do Polski paczki i listy⁸.

Roman jest obywatelem niemieckim z „polskimi korzeniami”, których nigdy nie ukrywa i z których jest dumny:

Polska – wyznaje – to były dla mnie dwa kraje. Ta z 1980 roku to Polska dalekiego kuzyna. No i ta druga Polska, nostalgiczny kraj mojej matki, znany jedynie z jej opowieści. Kraj, który kiedyś, jeszcze za jej życia, próbowałem zrozumieć. Ale wtedy

⁵ Tamże, s. 121.

⁶ Zob. tamże, s. 120.

⁷ M. Parys, *Tunel*, wyd. II, Warszawa 2020, s. 111.

⁸ Tamże, s. 110.

byłem na to zbyt młody, a po jej śmierci już za stary. A sam miałem swoje dwa kraje i dwa pęknięcia⁹.

Młodszy brat Romana – utalentowany muzycznie Franz zostaje z ojcem – kończy enerdowską szkołę, a po ukończeniu studiów zostaje nauczycielem i uczy w gimnazjum „wiedzy o polityce”. Narrator charakteryzuje go jako człowieka „uczciwego i odpowiedzialnego”, niekiedy jako „zbyt miękkiego i naiwnego” marzyciela. Po śmierci ojca, w 1981 roku w przebraniu kobiecym, ucieka przez tunel z NRD do Niemiec Zachodnich, gdzie zmienia nazwisko i robi karierę.

W tym niebezpiecznym przedsięwzięciu bierze udział również nauczycielka z Polski, Magdalena, czyli Madzia. Pochodzi ona z małej wioski „między Gdańskiem a Malborkiem”. Jej rodzice, prości rolnicy z podstawowym wykształceniem, przybyli na „ziemie odzyskane” z okolic Stanisławowa, by podjąć pracę w PGR-ze. Podobnie jak Roman bohaterka wspomina często matczyne opowieści z lat młodości, zwłaszcza te z czasów wojny. Matka dziewczyny, wywieziona na przymusowe roboty do Austrii, zachowała w pamięci swoich gospodarzy jako ludzi życzliwych, którzy „traktowali ją jak równą”. „Bo oni – opowiada Madzia – naprawdę byli wyjątkowi. Po wojnie całe lata paczki i listy ślali do mamy. Ksiądz na te listy odpisywał, bo matka mówić mówiła po niemiecku, ale pisać nie umiała”¹⁰.

Parys kreuje postać ambitnej kobiety, która wbrew woli ojca chce zdobyć wyższe wykształcenie i decyduje się na studia germanistyczne w Łodzi. Kiedy otrzymuje stypendium doktoranckie, postanawia wyjechać na studia do Berlina Zachodniego. Pierwszy kontakt ze światem za żelazną kurtyną przynosi jej rozczarowanie:

Obcy Berlin przyprawiał ją o zawrót głowy. Młoda była. Głupia. Nie zdzierżyła, wyjechała po miesiącu i wróciła do Polski [...]. Za krótko była. Nikogo nie poznała. Po powrocie dalej marzyła o Austrii i przez rok pracowała jako nauczycielka niemieckiego. To jednak nie dla niej było¹¹.

Powrót do Gdańska okazuje się dla Magdy trudny, ponieważ nie potrafi się na nowo zakorzenić. Stara się ponownie o wyjazd do Niemiec, tym razem jednak do NRD. Dzięki przynależności do ZSMP może uczęszczać na zajęcia Freie Universität w Berlinie Zachodnim, może też swobodnie przechodzić na drugą stronę muru, ale „początkowo nie skorzystała z tego przywileju. Nie chciała. Miała swoje powody. Studiowała na Uniwersytecie Humboldta, to po co jej zajęcia na FU?”¹².

Madzia uczęszcza na zajęcia dla doktorantów na uniwersytecie Humboldtów, czuje się jednak w nowym otoczeniu samotna i wyobcowana. Wtedy poznaje swoją pierwszą wielką miłość – Franza, absolwenta anglistyki i germanistyki, kończącego również rozprawę doktorską. To właśnie on wtajemnicza ją w plany ucieczki przez tunel do Berlina Zachodniego, miasta, do którego chce się przedostać za wszelką

⁹ Tamże, s. 154.

¹⁰ Tamże, s. 63.

¹¹ Tamże, s. 65.

¹² Tamże.

cenę, a które „ją nigdy nie pociągało. Wolała książki, wolała ten świat we wschodniej bibliotece”¹³. Wciągnięta przez Franza w konspiracyjną działalność i nieświadoma jej konsekwencji, przenosi przez granicę paczki z tortem, nie zdając sobie sprawy, iż są one jedynie pretekstem do odwrócenia uwagi kontrolujących ją celników od jej ubioru. W fałdach kożucha i grubych swetrów przemycy bowiem mikrofilmy z ważnymi, zaszyfrowanymi informacjami. Jedynym powodem, dla którego zgadza się wziąć udział w „przemycie”, jest nadzieja na odwzajemnienie miłości przez Franza.

Fragmenty skomplikowanej przeszłości Madzi układają się w całość dopiero po upadku muru. Bohaterka przekracza granicę wielokrotnie, uświadamiając sobie dopiero w momencie, kiedy nie ma już powrotu, że musi zostać „w tym innym Berlinie”, że miasto,

w którym mówi się tym samym językiem, oddycha tym samym powietrzem, jest przekrojone jak ciasto na pół? Dwie połówki osadzone w dwóch różnych światach. Wiedzieć a zrozumieć – pomiędzy tym jest przepaść. Nigdy nie doświadczyła tego tak silnie jak wtedy, kiedy stała przed celniczką goła¹⁴.

Widok granicy i pilnujących ją żołnierzy enerdowskich z karabinami, budzi w niej strach, jednak po tygodniach zwątpienia, tęsknoty za Polską i izolacji, zdobywa się na odwagę i w Polskiej Misji Wojskowej składa podanie o wydanie jej konsularnego paszportu. Wie, że długo musi czekać na dokument, ale nie chce mimo uzyskania doktorskiego dyplomu pracować w swoim zawodzie. Początkowo zarabia na życie jako sprzątaczką w domu profesora uniwersytetu, z czasem rozpoczyna pracę w szkole, której dyrektorem zostaje Franz po ucieczce z Berlina Wschodniego. Mężczyzna, z którym nadal łączy ją uczucie, jest już zupełnie innym człowiekiem. Zmienia tożsamość, odcina się od przeszłości, ma żonę i zachowuje się wobec Madzi agresywnie, co budzi jej podejrzenia. Podczas jednego z ostatnich spotkań z „ukochanym” udaje się jej „wykraść” jego notes i poznać prawdę o kulisach ucieczki, kontaktach z byłymi współpracownikami Stasi, wreszcie podwójnym życiu Franza. Czuje się oszukana, zmanipulowana, szczególnie kiedy dowiaduje się, że to on zaaranżował jej „wpadkę” podczas kontroli na granicy, że starał się w ten sposób jej pozbyć.

Po raz pierwszy uzyskuje zgodę na odwiedziny rodziców w Gdańsku po siedmiu latach emigracji w roku 1988. Jednak kraj, za którym tęskniła, okazuje się „jakimś innym”, „dziwnie oddalonym” i obcym.

Madzia jest osobą lojalną i serdeczną wobec innych, ambitną, upartą i odważną, konsekwentnie zmierzającą do wytyczonego celu, ulegającą jednak wpływom, w sytuacjach zagrożenia przyjmującą postawę konformistyczną. W Berlinie, gdzie uzyskuje pozwolenie na stały pobyt, czuje się samotna. Otacza ją niewielki krąg przyjaciół, głównie Niemców, a potrzeba ciągłego dopasowywania się oraz wrastania w obcą tkankę społeczną zmienia jej stosunek do ludzi i do świata. Magda, żyjąc najpierw Polsce, później w Niemczech, uświadamia sobie różnice dzielące obydwie

¹³ Tamże, s. 69.

¹⁴ Tamże, s. 71.

narody. Z bagażem wiedzy i doświadczeń uczy się przekraczać wiele granic, w tym granic upokorzenia, często jednak nie panuje nad emocjami i popada w zwątpienie. Jej decyzje życiowe podyktowane są przezornością, a „wyznanie” bohaterki, zapisane na magnetofonowej taśmie, dowodzi, iż najbardziej ceni sobie osobistą wolność, dlatego ostrzega nagrywającego jej opowieść Petera, że „wszystkiego może się wyprzeć”, „że czasem lepiej nie wiedzieć. Albo zapomnieć, że się wiedziało”¹⁵.

W *Magiku*, kolejnym tomie cyklu, pisarka wraca do niektórych postaci znanych z pierwszej części, również wątki polskie oraz polsko-niemieckie ukazuje na szeroko nakreślonym tle przeobrażeń dziejowych¹⁶. Fabuła utworu ponownie więc łączy wydarzenia z komunistycznej przeszłości ze współczesnymi napięciami w Niemczech. Wśród pierwszoplanowych bohaterów pojawia się Dagmara Boszewska – w *Tunelu* uczennica berlińskiej szkoły, emigrantka z Polski, niepokorna nastolatka, spierająca się z nauczycielem o interpretację wydarzeń historycznych dotyczących jej rodzinnego kraju¹⁷, tutaj już znana dziennikarka telewizyjna, która funkcjonuje pod zmienionym nazwiskiem Bosch. Punktem wyjścia akcji powieści staje się śmierć dwóch obywateli niemieckich w 2011 roku: Franka Derbacha, urzędnika zajmującego się aktami Stasi, a także śmierć fotoreportera Gerharda Samuela – ojczyma Dagmary. Dziennikarka z pomocą komisarza z polskimi korzeniami Thomasa Kowalskiego rozpoczyna śledztwo, aby ustalić winnych tych zabójstw. Dochodzenie do prawdy ujawnia tajemnice z przeszłości zarówno Samuela, jak i biologicznego ojca bohaterki. Ten pierwszy – fotografik i politolog, urodzony w Gdańsku, żyjący z traumą tragicznych losów swojej rodziny, poznaje w 1979 roku działacza „Solidarności”, młodego inżyniera Piotra Boszewskiego i jego żonę, lekarkę Krystynę. Po tajemniczej śmierci męża, mimo trudności związanych z otrzymaniem paszportu, Krystyna wraz z córką Dagmarą decyduje się opuścić Wrocław i wyjechać do Berlina. Tam poślubia zakochanego w niej Samuela, który organizuje ich „przemyt” do Berlina Zachodniego.

Zaangażowany politycznie dziennikarz, dokumentujący przebieg gdańskiego strajku w lipcu i sierpniu 1980 roku, jak również niemieckie protesty społeczne (studentckie zamieszki na ulicach Berlina w 1968 roku), jest jedną z kluczowych postaci w powieści. Wspólnie z przyjacielem Frankiem Derbach, urzędnikiem w Instytucie

¹⁵ Zob. tamże, s. 61, 101.

¹⁶ Krytycy nazwali go powieścią szpiegowską, mozaiką kryminału, thrillera politycznego, sagi rodzinnej oraz powieści obyczajowej i sensacyjnej. Sama autorka określiła ją mianem szpiegowskiego thrillera. Zob. *Polskie końcówki*. Z Magdaleną Parys o powieści „Magik” rozmawia Maciej Robert, „Tygiel” 2015, nr 1–6, s. 148.

¹⁷ We wspomnieniu jednego z bohaterów *Tunelu*, nauczyciela Jürgena została scharakteryzowana następująco: „Bez przerwy się ze mną o Kopernika wyklócała, że Polak i Polak [...]. Co ona mi nerwów napsuła. Kopernik Polak, Chopin Polak, bitwa pod Grunwaldem i Sobieski pod Wiedniem, Tamara de Lempicka i Maria Skłodowska-Curie i jeszcze ta, no Nola Pegri, chyba nie Nola, raczej Pola [...]. Po nocach mi się śniła, wrażliwy jestem [...]. Teraz w rbb program prowadzi [...]. Teraz ma niemieckie nazwisko [...]. Nosi obcisłe spodenki, a czasem spódniczki. Ładnie zakłada nogę na nogę. Taka wysoka się wydaje, a przecież to pisklak ma-lutki” (M. Parys, *Tunel*, dz. cyt., s. 56–57).

Gaucka, postanawia na własną rękę poprowadzić dochodzenie w sprawie morderstwa Boszewskiego z 1979 roku. Nie udaje im się dociec prawdy: Derbach zostaje brutalnie zamordowany w Berlinie, a Gerhard Samuel umiera prawdopodobnie na zawał serca kilka minut po opuszczeniu hotelu w Sofii.

Parys w swojej powieści koncentruje się przede wszystkim na zbrodniczych akcjach agentów Stasi, czyli enerdowskich funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Tytuł książki *Magik* to kryptonim realizowanego w latach siedemdziesiątych programu enerdowskich służb specjalnych, którego celem było inwigilowanie oraz likwidowanie opozycjonistów z Europy Wschodniej, w tym również z Polski. Ofiary tych działań znikają bowiem w niewyjaśniony, „magiczny” sposób. Byłym agentom oraz współpracownikom Stasi zależy na wyciszeniu sprawy, ukryciu dowodów istnienia „Magika”, dlatego też blokują śledztwo, odsuwając od niego najlepszego berlińskiego śledczego Kowalskiego. Bosch z jego pomocą stara się więc dociec prawdy i przywrócić pamięć ofiarom haniebnych zbrodni. Oboje postępują odważnie, odsłaniając kulisy makabrycznych morderstw w Berlinie i w Bułgarii.

W tle szybko rozwijającej się sensacyjnej akcji pojawiają się obrazy ją zatrzymujące, spowalniające i zmuszające do refleksji. Taką funkcję pełnią zapiski w prowadzonym przez Dagmarę dzienniku, notatki i listy znalezione po śmierci ojczyrna w jego biurku, a także motta, którymi opatrzone jest każdy początek rozdziału książki. Ich lektura przenosi bohaterkę w przeszłość, do czasów dzieciństwa, ożywia portrety najbliższych, pamięć o politycznych wypadkach, o życiu rodzinnym i okolicznościach wyjazdu do Berlina. W przeciwieństwie do *Tunelu* problem tożsamości bohaterów z polskim rodowodem nie jest w *Magiku* czynnikiem sprawczym, wpływającym na ich osobiste decyzje oraz zachowania. Impulsem skłaniającym do działania jest pamięć o przeszłości, ujawnienie winnych zbrodni, a także rozliczenie się z minionym czasem. Dla Gerharda Samuela, który reprezentuje starsze pokolenie gdańskich Niemców, traumą okazuje się nie tylko ucieczka z rodzinnego miasta w 1945 roku, śmierć ojca i rodzeństwa, ale obciążające jego sumienie morderstwo Boszewskiego w Bułgarii. Dagmarę nawiedzają w nocy koszmarne sny, które odsłaniają to, co zostało przemilczane i sfałszowane w opowieściach o jej ojcu. Dla odsuniętego od śledztwa komisarza Kowalskiego, podobnie jak dla Dagmary odkrywanie na własną rękę intrygi i tajemnic przeszłości ma „moc uzdrawiającą”.

Powody, dla których Magdalena Parys sięga do tematu enerdowskiej przeszłości, zamkniętej nie tylko w archiwach Stasi, ale i we wspomnieniach ludzi¹⁸, wyjaśnia w jednym z wywiadów:

Fakty są tylko punktem wyjścia dla fikcji [...]. Chciała o tym napisać, bo miała poczucie, że te ofiary są całkowicie zapomniane. To byli młodzi ludzie, o pamięć i sprac-

¹⁸ Parys, podejmując w książce temat zabójstw opozycjonistów i uciekinierów z Europy Wschodniej na Zachód, dokonywanych przez enerdowskie oraz bułgarskie służby Stasi, prze studiowała wiele dokumentów udostępnionych jej w Instytucie Gaucka i w innych archiwach. Bezpośrednią inspiracją stały się artykuły historyka Steffena Appeliusa, który udokumentował kilkanaście przypadków ofiar, zastrzelonych podczas ucieczki przez bułgarską granicę.

wiedliwość upominali się tylko ich rodzice. Nie mają dzisiaj statusu ofiar. Historię piszą wygrani, a ofiary mają milczeć. To budzi mój sprzeciw. Dlatego piszę¹⁹.

Dodaje przy tym, że postać Dagmary jest również fikcyjna: „Kiedy przekracza 14 lat, na pewno nie jest już mną i nie ma ze mną wiele wspólnego. Dagmara Bosch to piękna i pewna siebie kobieta, dziennikarka z krwi i kości, która niczego się nie boi. Ja w przeciwieństwie do niej, boję się wielu rzeczy”²⁰.

Młoda generacja Polaków i wielu mieszkających w Berlinie Niemców z polskimi korzeniami, inaczej i szybciej niż pokolenie ich rodziców, emigrantów z Polski, cierpiących na symptom odrzucenia, przechodzi proces integracji i zakorzenienia w nowym środowisku. Niezależnie od tego, czy dziennikarkę Dagmarę Bosch, jedną z głównych postaci *Księcia* kolejnego tomu trylogii, będziemy uważać za Polkę czy Niemkę z Berlina z polskim rodowodem, należy podkreślić, iż reprezentuje ona dobrze wykształconą grupę młodych berlińczyków pochodzących z polskich rodzin, zdolnych, ambitnych, wyzwolonych z kompleksów, realizujących swoje zawodowe i osobiste cele. Myśląc o Polsce, bohaterka widzi swój dom we Wrocławiu, kuchnię ukochanej cici, podwórko i balkon, na którym się bawi lalkami z koleżanką. Obraz współczesnej Polski przedstawiony w powieści *Książę* ma już niewiele wspólnego z rzeczywistością zapamiętaną przez dziennikarkę.

W *Magiku* Parys kreśli z poczuciem humoru sceny z udziałem Bosch w zorganizowanej w Warszawie gali z okazji przyznania jej nagrody polskich mediów; panująca na sali atmosfera jest dla niej obca i niezrozumiała, co bohaterka komentuje następująco: „W Polsce panował czas na »naszych za granicą«. Otrzymują nagrody i mają kilkadziesiąt sesji w prasie niepoważnej”²¹. Zadawane w wywiadzie dla telewizji polskiej pytania, niemiecka dziennikarka uważa za naiwne, niekiedy cyniczne. Mimo to zgadza się na występ w roli moderatorki programu na żywo, nie traktując poważnie ostrzeżeń niemieckiego korespondenta mieszkającego w Warszawie, by zbyt często się nie wychylała, dyskutując z Polakami o polityce. Fragmenty powieści, poświęcone występowi Dagmary na wizji, uwypuklają nie tylko różnice w stylu moderowania i w kulturze dyskusji Polaków i Niemców, ale ukazują ich bezsens, budzący w niej niepokój i zdenerwowanie:

Wszystko miało się odbywać w języku polskim, polscy politycy, zadziorni i nieokrzesani, zatem nieprzewidywalne, wymagające najwyższej koncentracji zadanie²² [...]. Już po trzech minutach czuła się rozczarowana pełnym nieobeznaniem piarowych polityków tym, co dzieje się na świecie, nawet nie tak całkiem daleko, bo tuż obok, w Europie, choćby na Węgrzech²³.

¹⁹ J. Sobolewska, „Parys-Berlin”. *Polska pisarka opowiada Niemcom historię*, „Polityka” 2015, nr 9, s. 88.

²⁰ *Polskie końcówki...*, dz. cyt., s. 155.

²¹ M. Parys, *Magik*, wyd. II, poprawione, Warszawa 2020, s. 167.

²² Tamże, s. 173.

²³ Tamże, s. 174.

Zaproszeni do studia politycy niechętnie i niedokładnie odpowiadają na konkretnie sformułowane pytania, uciekają w historyczne dygresje, zmieniają temat:

Naprawdę chciała się dowiedzieć, co myślą o zagrożeniach, jakie niesie przyjęcie przez Węgry nowej konstytucji, ale utknęli na Łokietku i Ludwiku Andegaweńskim. Czas antenowy mija szybciej niż historyczny. Tymczasem oni milczą, uśpieni. A więc niedobrze, źle nawet. [...]. Gładko, jednym pytaniem przeszła do polityki polskiej, zaskakując tym gości²⁴.

Podczas zadawania pytań Dagmara jest wciąż przekrzykiwana, słowa dysku-
tantów są niespójne, panuje bałagan, wszyscy mówią naraz, nie dopuszczając jej do głosu. W pewnym momencie, kiedy upomina rozmówców słowami: „Nie krzyczymy i nie obrażamy się wzajemnie”, słyszy kierowane pod jej adresem obelgi, a z drugiej strony pochwały tych, którzy odnotowując wyniki oglądalności programu, starają się zawłaszczyć niemiecką dziennikarką w nadziei, że poprze ich opinie i argumenty.

W Berlinie nikogo nie interesowało, na kogo głosuje Dagmara Bosch, jaką partię popiera. Nikogo nie obchodziły cudze poglądy, nikt tak na prawdę nie identyfikował się z partiami, narodem, godłem, każdy żył swoim życiem, no, chyba, że szło o wybory [...]. Czas narodowych sporów minął bezpowrotnie i nic nie wskazywało, że wróci²⁵.

Uczucie upokorzenia ustępuje w momencie, kiedy bohaterka uświadamia sobie, iż udało jej się stawiać rozmówcom programu pytania „bez gierki i bez obłudy”. Było to nowe doświadczenie, rozsadzające ramy jej dotychczasowej, profesjonalnie wykonywanej pracy w telewizji niemieckiej, gdzie wszystko było uporządkowane, opracowane w szczegółach, podporządkowane politycznie poprawnemu myśleniu i gdzie nie było miejsca na wybuch niekontrolowanych emocji, które wstrząsnęłyby widzem.

Po powrocie do Berlina dziennikarka kontynuuje na własną rękę dochodzenie w sprawie zabójstwa ojca w Bułgarii oraz śmierci ojczyma, nie zdając sobie sprawy, iż śledzona jest przez sprawców okrutnych zbrodni, wykonywanych na zlecenie ich szefa, znanego polityka, byłego oficera i funkcjonariusza zasłużonego dla Stasi. Wkrótce i oni poniosą śmierć, paradoksalnie nie z rąk swoich konkurentów, obejmujących eksponowane stanowiska na scenie politycznej zjednoczonych Niemiec; wykonawcą wyroków są mali ludzie, którzy czynią to z osobistych pobudek. Czytając zapiski ojczyma i oglądając zrobione przez niego zdjęcia, Dagmara dowiaduje się, kim był jej ojciec, jaką rolę pełnił w „Solidarności”, wreszcie dłaczego zamordowano go w Bułgarii, kraju, w którym chętnie w latach 70. i 80. spędzali swój urlop także Polacy. Zapiski przenoszą Dągmarę w przeszłość, pozwalają jej zastanowić się nad własnym życiem, nad – jak wyznaje – „wrastaniem w nową egzystencję”. Porównuje je do filmowych klisz, tych zamazanych i tych, bardziej wyrazistych:

²⁴ Tamże, s. 177.

²⁵ Tamże, s. 181.

Dwa życia, dwa filmy, ten pierwszy bardzo krótki i skończył się wraz z przybyciem do Berlina. Ten drugi trwał. Z czasem pierwszą kliszę spowiła mgła, jedynie obraz bliskich osób pozostawał wyraźny. [...]. Migawki i archiwalne zdjęcia pod powieścią, a jednak to ten pierwszy krótki film ukształtował i ulepił prototyp głównej bohaterki. Wszystko, co potem, to już tylko budowa na twardym wrocławskim fundamencie²⁶.

Pytania, kim jest bohaterka i jakie czynniki ukształtowały jej tożsamość, pojawiają się także w innej wspomnieniowej narracji *Biała Rika* (2016), nienależącej do omawianej trylogii. Powieść kieruje uwagę w stronę skomplikowanych polsko-niemieckich relacji i ukazuje je z różnych perspektyw. Wprawdzie i w tej książce pojawia się wiele zagadkowych sytuacji i wątków fabularnych, budujących napięcie, powiązane są one jednak niezwykle historiami dwóch rodzin, której członkowie – Polacy i Niemcy, żyją długo w przekonaniu, że niewiele ich łączy. Można, jak sugeruje część krytyków, podążać śladami biografii pisarki i próbować interpretować zdarzenia w nawiązaniu do jej pamięci autobiograficznej. Przyjmując jednak za Parys, iż fabuła jest w jej powieści fikcją, rozszyfrowywanie wielu warstw wyobrazonych światów pozwala zrozumieć ich ukryte sensy i przesłania.

Bohaterką i narratorką zapisywanych systematycznie w dzienniku opowieści jest mieszkająca w Szczecinie dziewięcioletnia Dagmara, próbująca odtworzyć i połączyć w całość powikłane losy członków swojej nietypowej, patchworkowej rodziny. Dlatego w różnych partiach dzienniczka umieszcza drzewko genealogiczne, do którego dopisuje nowe gałęzie na dowód, iż jej „dochodzenie” prowadzi do odkrycia tego, co dotychczas było nieznanne, bądź ukrywane. Opowieść dziewczynki utkana jest z obrazów i fragmentów jej własnej biografii, która dzięki wtrąceniom dorosłej Dagmary w roli matki, żony i pisarki oraz uwagom redaktorki jej maszynopisu i dopowiedzeniom innych osób tworzy logicznie skonstruowaną fabułę. Tytułowa bohaterka Rika, nazywana przez dzieci Białą Riką, a przez Dagmarę „przyszywaną babcią” jest postacią, która scala rozgrywane się w Polsce i w Niemczech zdarzenia. Rika, a właściwie Ruth jest rodowitą Niemką i żoną Karola, Polaka zatrudnionego w charakterze przymusowego robotnika w zakładzie ojca dziewczyny w Hamburgu.

Historia babci Riki pełna jest tajemnic. Ich rozwikłanie ujawnia skomplikowane, tragiczne losy obydwu narodów podczas wojny i po 1945 roku. Są wśród nich Niemcy urodzeni w Gdańsku i w Szczecinie, Polacy wypędzeni z kresów wschodnich, ofiary niemieckich łapanek i walk okupantem. Ich relacje w latach powojennych, są trudne i niezwykle złożone. Z biografią Riki łączy się historia jej siostry bliźniaczki Gerdy, żyjącej w Hamburgu, z którą Karol (mąż Riki) miał nieślubne dziecko.

Odsłaniając kulisy życia rozgałęzionej rodziny Dagmary, poznajemy nie tylko wojenną przeszłość postaci, ale także ich dzień teraźniejszy w latach 1981–1985. Kiedy mowa jest o ważnych, przemilczanych w podręcznikach historii faktach, np. o wysiedlaniu i zabijaniu Niemców w 1945 roku w Szczecinie i w Gdańsku, o sytuacji polskich robotników przymusowych w Niemczech, o stosunku Polaków do

²⁶ Tamże, s. 437–438.

niemieckiego dziedzictwa kulturowego – słowo ponemieckie, pojawia się w różnych znaczeniach i kontekstach – a także o językach, różnicach między religiami i mieszanych małżeństwach, wówczas pojawiają się w rozmowach emocje i odżywają narodowe stereotypy. Dla tych, którzy przeżyli wojnę, wspomnienia minionych lat okazują się nie do przezwyciężenia traumą.

Narracja dorosłej Dagmary uświadamia, iż ocalenie przeszłości przed zapomnieniem jest odważną próbą dochodzenia ukrytej prawdy, przypominającą dochodzenie detektywa. Każde wspomnienie i każde nowe odkrycie budzi pytania, które dotyczą problemu tożsamości, wyboru obywatelstwa i wolności. Kiedy urodzona w Hamburgu i mieszkająca w polskim Szczecinie babcia Rika chce pomóc synowi w otrzymaniu niemieckiego paszportu, polskie władze nie uznają jej pochodzenia, uzasadniając odmowę utratą przez nią w 1945 roku obywatelstwa niemieckiego. Rozmowa, jaką zrozpaczona kobieta prowadzi w polskim biurze paszportowym z urzędnikiem, może wydać się dzisiaj absurdalna, jednak w rzeczywistości politycznej lat 80. mogła mieć z całą pewnością miejsce.

- Jestem Niemką! – Niemką urodzoną w Hamburgu! [...] – Pani nie jest Niemką. Straciła pani obywatelstwo w momencie, kiedy wyjechała pani do Polski.
- Do Polski? Jak to do Polski? To był Stettin!
- Opuściła pani Niemcy w 1945 roku [...]. Nie jest pani Niemką. Straciła pani obywatelstwo.
- Jak to straciłam?
- Wyjechała pani przed rokiem 1945 z własnej woli, z własnej winy!
- Z winy? Własnej?
- Mogę tylko powtórzyć, według prawa niemieckiego nie jest Pani Niemką.
- Nie? Nie jestem?
- Nie.
- To kim ja jestem? – pyta babcia.
- A skąd ja mam to wiedzieć?²⁷

Dagmara z matką i ojczymem wyjeżdżają do Niemiec w 1984 roku, ale tylko dziewczynka, przemycona z braciem w samochodzie znajomego z Berlina, otrzymuje paszport konsularny. W niemieckiej szkole czuje się początkowo wyobcowana, jednak po wyrecytowaniu z pamięci fragmentu *Zbójców* Schillera przed całą klasą zyskuje uznanie i akceptację niemieckich koleżanek i kolegów. W przeciwieństwie do babci Riki nie musi wybierać między niemiecką czy polską tożsamością. Czuje się członkiem nowej społeczności, mieszkanką Berlina i samodzielnie, bez emocji stara się rozwiązywać swoje życiowe problemy.

Polska, Polacy i polsko-niemieckie relacje w powieściach sensacyjnych M. Parys pokazane są z wielu perspektyw, ale elementem łączącym narracje jest postać Dagmary, początkowo kilkunastoletniej dziewczynki urodzonej z Gdańsku i emigrującej wraz z rodziną do Berlina, z czasem dorastającej, przekornej nastolatki, i wreszcie dorosłej bohaterki – w *Białej Rice* wciela się w rolę matki, żony i córki, w *Magiku*

²⁷ M. Parys, *Biała Rika*, wyd. I, Kraków 2016, s. 277–278.

i w *Księżciu* jest znaną dziennikarką telewizyjną, która – obdarzona talentem detektywa – prowadzi na własną rękę dochodzenie i rozwiązuje trudne zagadki. W utkanej z wielu wątków fabule pojawiają się tematy polskie, postacie Polaków i wydarzenia z najnowszej niemiecko-niemieckiej historii. Bohaterowie z polskim rodowodem, zakorzenieni w topografii Berlina i w jego wielokulturowej społeczności, zmuszeni są wciąż do stawiania sobie pytań i rozstrzygania dylematów nurtujących ich pokolenie, pokolenie młodych berlińskich Polaków: czym jest dla nich świat współczesnych wzorców kulturowych, jaka jest ich tożsamość, jaki jest ich stosunek do przeszłości i do procesów przenikania się kultury polskiej i niemieckiej w teraźniejszości.

W sensacyjnej prozie autorki *Tunelu* przede wszystkim wykreowane przez pisarkę postacie, Niemcy i Polacy, zapadają w pamięć. Są wśród nich prowadzący śledztwo policjanci (Kowalski, Tschapieski), dziennikarze (Dagmara), fotoreporter Samuel, archiwiści i agenci (agent „Blondyn” przypomina postać Jamesa Bonda), wcielający się w rolę detektywa, analizujący drobiazgowo każdą sytuację, poszukujący dowodów winy sprawców i docierający do miejsc, gdzie ich obecność często nie jest pożądana. Swoje umiejętności, odwagę, dociekliwość, inteligencję wykorzystują do obrony świata przed złem. Często ich upór w walce z przestępstwem jest konsekwencją traumatycznych przeżyć z dzieciństwa i młodości (np. trauma wypędzenia, głodu, odtrącenia, ucieczki). Wszystkie te postacie żyją w ogromnym napięciu, między codziennością a czymś, co jest niepojęte, okrutne i co próbują zrozumieć. Dagmara jest w zamyśle autorki osobą samodzielną i silną, działającą samotnie, tożsamościowo niejednoznaczna. Nie dopuszcza do siebie myśli, że przeszłość o jej zamordowanym ojcu i o ojczymie zostanie zapomniana. Zarówno w pracy dziennikarskiej, jak i w prywatnym dochodzeniu upomina się o pamięć o tym, co powinno być ujawnione, z czym należy się rozliczyć. Czas, jak pokazuje akcja, bywa tylko pozornie sprzymierzeńcem przestępców. Zbrodnie popełnione przez agentów Stasi zostają po latach upublicznione. Zaangażowanie Dagmary w dochodzenie wpływa na jej relacje z bliskimi osobami. W roli dziennikarki chętnie eksponuje swój wizerunek, w roli detektywa odczuwa samotność i kryje się za tym, co niepozorne i zwykłe. Również mężczyźni – detektywi, śledczy i policjanci w różnej randze, rzadko bywają w domu. Często doświadczają samotności i nie potrafią się zaangażować w życie rodzinne.

Sensacyjne powieści Parys łączą kryminał z reportażem, fakty z fikcją fabularną. Autorkę interesują główne tematy i wątki z komunistycznej przeszłości (np. przestępcza działalność funkcjonariuszy Stasi, ich wpływ na sytuację polityczną współczesnych Niemiec, zagrożenie ze strony neofaszystowskich ruchów), opisy topografii berlińskiej metropolii, problematyka polsko-niemiecka pokazywana w różnych odsłonach i z różnych perspektyw. Pisząc o sprawach teraźniejszej Polski, pisarka buduje dystans między czasem narracji i czasem akcji, nierzadko sięgając po ironię. Nie komentuje ani nie ocenia wydarzeń historycznych. Z polsko-niemieckich relacji stara się wydobywać to, co nieznanne i niezwykłe, co łączy i co dzieli rodziny Polaków i Niemców, i co pozwala przezwyciężyć stare i nowe stereotypy. Krytyk literacki Mieczysław Orski ma rację, pisząc, iż w sensacyjnej prozie Parys „nowych

odcieni nabierają niektóre elementy historii narodów polskiego i niemieckiego – te żywe w naszej pamięci i w konkretnych konsekwencjach, a do tej pory skromnie i dość przypadkowo opisane w naszej prozie XXI wieku²⁸. Te nowe odcienie pozwalają otwarcie rozmawiać o znaczeniu pamięci w życiu młodych Polaków żyjących w Niemczech, o ich tożsamości i o polsko-niemieckich relacjach w XXI wieku.

Bibliografia

Teksty literackie

Parys M., *Biała Rika*, Kraków 2016.

Parys M., *Książę*, Warszawa 2020.

Parys M., *Magik*, wyd. II, poprawione, Warszawa 2020.

Parys M., *Tunel*, wyd. II, Warszawa 2020.

Opracowania

Burszta W.J., Czubaj M., *Kryminalna odyseja oraz inne szkice o czytaniu i pisaniu*, Gdańsk 2017.

Czechowicz J., *Sofia, Berlin, pamięć i życie*, <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2015/01/magik-magdalena-parys.html> (dostęp: 23.08.2022).

Fijał D., *Czytam, bo chcę i już. Recenzja książki M. Parys „Książę”*, <https://dofi.com.pl/tag/ksiazke/-magdalena-parys> (dostęp: 23.08.2022).

Kąkiel M., *Fakty i fikcja*, „Nowe Książki” 2016, nr 10, s. 36–37 [rec. M. Parys, *Biała Rika*].

Helbig-Mischewski B., *Warto kopać jeszcze głębiej*, „Odra” 2012, nr 3, s. 120–121 [rec. M. Parys, *Tunel*].

Mizuro M., *Podziemną ścieżką*, „Polityka” 2012, nr 4, s. 64.

Orski M., *Historia z wyobraźni*, „Odra” 2015, nr 10, s. 114–116 [rec. M. Parys, *Magik*].

Orski M., *Nie będzie polsko-niemieckiej wspólnoty*, „Odra” 2016, nr 9, s. 111–112.

Piasek W., *Powieść kryminalna jako źródło do antropologicznego poznania współczesności*, „Rocznik Antropologii Historii” 2012, nr 1, s. 359–370.

Polskie końcówki. Z Magdaleną Parys o powieści *Magik* rozmawia Maciej Robert, „Tygiel Kultury” 2015, nr 1–6, s. 148–159.

Sobolewska J., *„Parys-Berlin”. Polska pisarka opowiada Niemcom historię?*, „Polityka” 2015, nr 9, s. 88.

Suszek E., *(Anty)Magik. Recenzja książki Magdaleny Parys „Magik”*, „FA-art” 2014, nr 4, s. 118–120.

Szaruga L., *Zaułek Leszka Szarugi. Stan rzeczy*, „Biała Rika” Magdaleny Parys, „Borussia” 2016, nr 57, s. 247–248.

Szewczyk P., *Tożsamość? To zbyt skomplikowane*, „Twórczość” 2017, nr 4, s. 126–127 [rec. M. Parys, *Biała Rika*].

²⁸ M. Orski, *Nie będzie polsko-niemieckiej wspólnoty*, „Odra” 2016, nr 9, s. 112.

Reality and fiction. The characters of Poles and Germans in the prose of Magdalena Parys**Abstract**

The article presents the Trylogia Berlińska [The Berlin Trilogy] by Magdalena Parys, a Polish writer living in Berlin. The series consists of three thrillers (Tunel, 2011; Magik, 2014; Biała Rika, 2016 [Tunnel, Magician, White Rika]) which critics have described as „political thrillers”. In the multi-threaded plots, set both in the contemporary and historical realities (World War II and the immediate post-war period), Polish émigrés, rooted in the Berlin’s metropolitan area, without complexes and pursuing their professional goals play a special role. The Poles include representatives of the middle generation – Germans of Polish descent, policemen, photographers, journalists who investigate vicious and unsolved murder cases. The confrontation of characters of Polish descent with their German peers, whose parents and grandparents live with the trauma of expulsion or of being a victim of Stasi surveillance, makes the reader think about the memory and the problem of German-Polish relations in the 21st century.

Słowa kluczowe: Magdalena Parys, powieść sensacyjna, thriller, Polacy i Niemcy, polsko-niemieckie relacje, Berlin

Keywords: Magdalena Parys, crime novel, thriller, Poles and Germans, Polish-German relations, Berlin